



Silentium absolutum

a niech no do Prezydium
podejdzie gwarek Szewczyk
podszedł

Gwarku Wilhelmie proszę stworzyć
dytyramb na cześć naszego Spotkania



coż było robić, rozkaz to
rozkaz
napisać

i w dodatku sam odczytał
coś takiego, z czym kto
ciekawym - przeglądając
tę księgę - sam zapoznać
się może.

- 1 -

Nie przebywając z Wami na co dzień,
powtarzam to Wam powoli,
że wyglądacie coraz to miłodziej,
jakby nie z węgla, lecz - z soli.

Jednym zapewne najlepiej sprzyja
robotą solidnie spięta,
innym, być może, werwy dodają
hoze, leszczyńskie dziewczęta.

Najlepszy jednak sieraant domowy:
matka lub własna żona.
Musztra rodzinna to bat najlepszy,
nawet lenia przekona.

Ale jak zwykłe czasem w rodzinie
zdarza się Ktoś, kto hasa
i jeśli tylko szychta pręminie,
podąży na pół basa.

Przed wojną "cyjntle" albo Kwarantka,
górniki się wolno sycił,
teraz monopol mu wielkoduszny
szkło w górę, ujednolicił.

Bokrotka, choi walkę toczymy z wódką,
bezpardoniog - w ustawie,
handel kaideum reformę Krotka
beerkę w domu postawi.